



Panie na Tarnowie

Krzysztof Moskal



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA



Panie na Tarnowie

Krzysztof Moskal

W y d a w c a

MIĘJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA

T a r n ó w 2 0 2 0

Spis treści

WSTĘP	3
Dzierżka z Wielowśi	4
Eliżka ze Šternberku	6
Zofia Ostrogska z Tarnowskich	8
Teofila z Tarłów Ostrogska	11
Katarzyna z Ostrogskich Zamoyska	14
Katarzyna Sobieska.....	16
Teofila Ludwika Ostrogsko-Zasławska	19
Barbara z Duninów Sanguszkowa	22
Klementyna Maria Teresa z Czartoryskich Sanguszkowa	25
Izabela Maria z Lubomirskich Sanguszkowa	28
Helena Sanguszkówna	31
Konstancja z Zamoyskich Sanguszkowa	34
SPIS ILUSTRACJI	37

Wstęp

„Panie na Tarnowie” to dwanaście życiorysów kobiet, które z tytułu sprawowania opieki nad nieletnimi synami, a także na mocy swoich praw dożywotnich i oprawnych kierowały sprawami Hrabstwa Tarnowskiego lub miały na nie poważny wpływ. Osiem pierwszych z nich żyło w czasach przedrozbiorowych, kiedy Tarnów był własnością rodzin możnowładczych, które same lub przez swoich przedstawicieli oddziaływały silnie na życie miasta i jego władze. Cztery pozostałe z rodziny Sanguszków żyły już zasadniczo w innych czasach, kiedy Tarnów funkcjonował najpierw w scentralizowanej monarchii austriackiej, potem pod autonomiczną władzą samorządu, a w końcu w II Rzeczypospolitej. Były zatem bardziej paniami na Gumniskach niż w Tarnowie, ale powiązania majątkowe, historyczne i tradycja pozwalają także zaliczyć je do pań na Tarnowie.

Pań na Tarnowie było oczywiście więcej niż dwanaście. O pierwszych do XV wieku pozostało niewiele wiadomości. Z kolei nie wszystkie żyjące później miały możliwości lub zdolności, aby wyjść z cienia męża. Niektóre w swoich działaniach chciały pozostać anonimowe (np. myślę, że anonimową fundatorką klasztoru Bernardynek z 1680 r., a dzisiaj Bernardynów w Tarnowie, jest Katarzyna z Sobieskich). Dlatego książeczka ta zawiera wybór życiorysów. Być może takie spojrzenie na historię Tarnowa z punktu widzenia życia kobiet a zarazem reprezentantek elity dawnego społeczeństwa zachęci kogoś do poznawania ciekawej historii Tarnowa.

Dzierżka z Wielowśi

Wielowieś (łac. Magnavilla) to dzisiaj najbardziej na północ wysunięta dzielnica Tarnobrzega, a kiedyś wieś położona 5 km na południe od Starego Miasta w Sandomierzu. Od XI do XIII w. funkcjonował w niej port nad Wisłą, której koryto w późniejszych wiekach przesunęło się na zachód. Na przełomie XIII i XIV w. należała do Dzierżykraj (Dzierżka) herbu Mądrostki. Miał on wnuczkę lub co bardziej prawdopodobne córkę o imieniu Dzierżka.



Rys. 1

Ona właśnie przed 1349 r. poślubiła Rafała z Tarnowa, syna Spycimira, kasztelana krakowskiego. Wtedy jeszcze nie posiadającego żadnego urzędu. Pierwszego urzędu podkomorzego sandomierskiego doczekał się w 1355 r. Tarnów, który odziedziczył po śmierci ojca w 1352 r. był dopiero niespełna dwudziestoletnim miastem. Rafał przedkładał gospodarowanie majątkiem nad sprawy publiczne. Sprawami majątkowymi zajmowała się także Dzierżka. W 1355 r. przeprowadziła dział majątkowy ze swoją siostrą Hanką, w wyniku którego stała się właścicielką rodzowego gniazda w Wielowśi. W rękach Tarnowskich,

potomków Rafała i Dzierżki, dobra w Wielowsi znajdowały się przez prawie sześć wieków, do 1945 r. Małżeństwo to doczekało się dwóch synów: Jana zwanego Jaśkiem i Spycimira zwanego Spytkiem. Nie wiadomo, który z nich był młodszy, a który starszy. Jasiek był w dziejach rodu pierwszym z chyba ponad dwudziestu Janów, którzy pisali się z Tarnowa lub Tarnowscy. Prawdopodobnie razem z mężem Dzierżka podejmowała w Tarnowie króla Kazimierza Wielkiego w 1362 i 1364 r.

Po śmierci Rafała z Tarnowa w 1372 r. lub rok później Dzierżka zapewne opuściła Tarnów pozostawiając dziedzictwo Leliwitów w rękach już dorosłych synów. Wróciła do Wielowsi, ale nie zaprzestała aktywności publicznej świadcząc „wierne służby” królowej Elżbiecie. W 1375 r. otrzymała od niej ważny przywilej przyznający dziedzicom z Wielowsi prawo do wrębu lasów królewskich starostwa sandomierskiego. Rok później Dzierżkę spotkała przygoda, która mogła kosztować ją życie. W listopadzie 1376 r. szykowała się ona do wyjazdu na wieść o zbliżaniu się do Krakowa jadącego z Węgier orszaku królowej Elżbiety. Wtedy niespodziewanie do Wielowsi wtargnęli Litwini posuwający się wzdłuż prawego brzegu Wisły niosąc zniszczenie, śmierć lub niewolę. Dzierżka obroniona z trudem przez wierne służki musiała porzucić wozy i łodzią przez Wisłę dostała się do Sandomierza. Nie zdawała sobie wtedy sprawy, że 8 lat później jej syn Jan z Tarnowa będzie zabiegał o to, aby Litwin zasiadł na tronie polskim. Niewykluczone, że doczekała jego koronacji w 1386 r., ponieważ rok wcześniej jeszcze żyła. Późniejszych informacji o niej nie ma.

Ostatni ślad aktywności Dzierżki zapisany został 2 stycznia 1385 r. Zmarła w nieznanym czasie.

Elżka ze Šternberku

Wszyscy interesujący się dziejami Tarnowa znają postacie Tarnowskich, Ostrogskich i Sanguszków, jego właściciele tytułujących się „panami na Tarnowie” lub „hrabiami tarnowskimi”. Warto przypomnieć, że w okresie staropolskim było w Tarnowie kilka kobiet, które trzymały w rękach ster spraw nie tylko rodzinnych, ale też majątkowych z tytułu opieki nad nieletnimi synami, jak też na mocy swoich praw dożywotnich i oprawnych.

Pierwszą była Elżbieta, nazywana z czeska Elżką, ze Šternberku. Pochodziła z możnego rodu pieczętującego się ośmioramienną złotą gwiazdą. Ród Szternberków miał dwie linie czeską i morawską. Elżka pochodziła z morawskiej, a dokładnie tej dziedziczącej na Lukovie i Holešovie. Urodziła się zapewne w jednym z należących do nich zamków. Najstarszy o nazwie Šternberk, położony jest w mieście o tej samej nazwie, niedaleko Ołomuńca, około 370 km na zachód od Tarnowa.

Kilka lat przed 1420 r. Elżka wyszła za mąż za Jana z Tarnowa, wojewodę krakowskiego. Urodziła mu pięciu synów i jedną córkę. Ojciec nadał wszystkim synom imię Jan, a córce Katarzyna. Dla odróżnienia synów do imion dodano przydomki. Najstarszy i najmłodszy otrzymali jednakowe - Amor, czyli po polsku miłość, jeden Gratus, czyli Wdzięczny, jeden Rafał (zapewne w związku z archaniołem o tym imieniu) i jeden Feliks, czyli Szczęśliwy. Jan z Tarnowa powierzył wychowanie ich i naukę młodemu Grzegorzowi z Sanoka. Najpierw odbywały się one na zamku tarnowskim, a później krakowskim, gdzie uczyli się z królewiczem Władysławem. Wojewoda Jan z Tarnowa zmarł na przełomie 1432 i 1433 r. Ponieważ żaden z jego synów nie osiągnął jeszcze pełnoletności Elżbieta musiała sama pokierować sprawami majątkowymi. W 1435 r. uzyskała od króla Władysława III Jagiellończyka w Ropczycach potwierdzenie przywileju lokacyjnego Tarnowa. Wiadomo też, że prezentowała kandydatów na prałatury tarnowskie. Za jej rządów w Tarnowie, prawdopodobnie w 1440 r. przedmieszczanie wybudowali kościół Wniebowzięcia Matki Bożej, dzisiaj Matki Bożej Szkaplerznej.

W 1441 r. starsi z wojewodzciców objęli dominium tarnowskie w bezpośrednie władanie. Matce wyznaczyli w dożywocie miasto Rzochów, wsie Krzyż, Pawężów, Szynwałd, Trzemesną, Łękawicę, Biazków i Tuszynę. W rzeczywistości wciąż prawdopodobnie miała

wpływ na sprawy tarnowskie, ponieważ od roku przebywali na Węgrzech walcząc przy boku króla Polski i Węgier Władysława Jagiellończyka. W listopadzie 1444 r. przysłała do Eliżki tragiczna wiadomość o śmierci dwóch jej najstarszych synów w bitwie pod Warną.

1 lutego 1448 r. zapewne po śmierci matki trzej wojewodzice dokonali podziału majątkowego, który zadecydował o stanie posiadanie dwu linii Tarnowskich. Tarnów odziedziczył najmłodszy Jan Amor, który był właścicielem miasta przez 52 lata, do swojej śmierci w 1500 r. Po swojej matce posiadał po niej dwie wsie na Śląsku Opawskim – Wrażne i Żybotycze. Jan Amor Młodszy odbudował i rozbudował miasto po wielkich pożarach w końcu XV stulecia. Odbudowana i rozbudowana została także tarnowska kolegiata. Na najbogatszym rzeźbiarsko południowym portalu umieszczono herby jego rodziców - Leliwa i Szternberk. Układ pól portalu wzorowany jest na drzeworycie Albrechta Dürera „Zaślubiny Maryi” z lat 1504–05, wydanego w zbiorze „Żywot Marii” w 1511 r., wskazuje jednak, że powstał on już po śmierci Jana Amora. Nie można więc wykluczyć, że fundację ojca zrealizował dopiero jeden z jego synów chcący w ten sposób upamiętnić ojca, a przy okazji też babkę. Niestety nie zachował się żaden jej wizerunek. Można tylko przypuszczać, że została pochowana w kolegiacie tarnowskiej.

Zofia Ostrogska z Tarnowskich

Opisana w drugim odcinku pani Eliżka była prababką, ale żyła tak dawno, że nawet ojciec Zofii Jan Amor Tarnowski jej nie pamiętał. Matką jej była Zofia z Szydłowieckich herbu Odrowąż. Zapewne więc otrzymała imię po niej. Urodziła się w 1534 r. Było to w latach największych triumfów militarnych jej ojca hetmana wielkiego koronnego. Tzw. Państwo tarnowskie, a od 1547 roku Hrabstwo Tarnowskie, stanowiące własność jej ojca było największym majątkiem możnowładczym w Królestwie Polskim i stan posiadania tej linii Tarnowskich nie kończył się na nim.

W lutym 1553 r. w Tarnowie dziewiętnastoletnią Zofię poślubił książę Konstanty Wasyl Ostrogski. Starszy o osiem lat Rusin był najbogatszym magnatem w Wielkim Księstwie Litewskim i opiekunem prawosławia w całej Rzeczypospolitej. Nie wiem jak wyglądał taki interkonfesyjny ślub, ale oboje małżonkowie mieli w założeniu pozostać przy swoim wyznaniu. Pewnym skandalem było tylko przystanie na ślub od zaproszonego króla Zygmunta Augusta dworzanina niższej rangi. Spowodowane było to chłodnymi relacjami między monarchą a hetmanem. Już rok później Konstanty i Zofia doczekali się syna, któremu nadali imię Janusz (w obu rodach nie było jeszcze nikogo o tym imieniu).

W 1559 r. Zofia mogła cieszyć się z narodzin córki Elżbiety, a rok później Katarzyny, która w przyszłości miała stać się żoną Krzysztofa Mikołaja „Pioruna” Radziwiłła. W ciągu następnych lat urodziła jeszcze Konstantego. Po śmierci brata Jana Krzysztofa 1 kwietnia 1567 r. stała się jedyną spadkobierczynią całego dziedzictwa tzw. młodszej linii Tarnowskich.



Rys. 2

Dla wszystkich stało się jasne, że niedługo wielka fortuna Tarnowskich powiększy i tak ogromną listę posiadłości Ostrogskich. Duża część szlachty województwa sandomierskiego była niezadowolona z przejęcia największego kompleksu prywatnych dóbr ziemskich w królestwie przez człowieka obcego im wyznaniem i pochodzeniem. Świadomy tego Konstanty Wasyl Ostrogski wkrótce po śmierci szwagra przybył do Tarnowa w asyście licznego i dobrze uzbrojonego oddziałów swoich prywatnych wojsk, składających się przeważnie z Kozaków i budzących trwogę Tatarów. Nie ufając miejscowym, jeszcze tego samego dnia zastąpił załogę zamku tarnowskiego swoimi ludźmi.

Chcąc dobrze usposobić do siebie tarnowian 27 kwietnia 1567 r. Zofia i Konstanty przyjęli propozycję rajców, aby wspólnym nakładem „dla pożytku miejskiego, także dla bezpiecznego przejazdu kupców i furmanów” wybrukować groblę prowadzącą z miasta do zamku. Od tego czasu droga ta nazywana była po łacinie „via strata”, a w języku polskim burkową lub po prostu burkiem. Przekazali także miastu na okres trzech lat przysługujący im dochód z pędzenia gorzałki i działalności łaźni. W następnym roku zezwolili miastu na wykupienie od spadkobierców ks. Marcina Łyczki po jego śmierci trzeciej miarki z młyna podklasztornego. Miało to korzystny wpływ na stan kasy miejskiej. W tych latach ukończono także przebudowę ratusza w stylu manierystycznym, trwała jeszcze budowa pomnika hetmana Jana Tarnowskiego w kolegiacie powiększonego o część poświęconą Janowi Krzysztofowi.

Niedługo po śmierci Jana Krzysztofa Tarnowskiego pretensje do Hrabstwa Tarnowskiego wysunął przedstawiciel starszej linii rodu z Wielowisi (dzisiaj część Tarnobrzega), Stanisław Spytek Tarnowski, wojewoda sandomierski. Zaproponował on Konstantemu Ostrogskiemu jego wykup. Propozycja nie została jednak przyjęta, a on sam zmarł już w 1568 r. Pretensje te podjął jego syn Stanisław, miecznik koronny. W realizację ich włączyli się wpływowi wrogowie księcia Konstantego czyli wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, znany awanturnik i alchemik oraz Andrzej Zborowski. Zanosilo się na starcie zbrojne. W tym czasie Zofia była już po raz piąty w ciąży.

Książę Konstanty Wasyl Ostrogski nie zdążył sprowadzić do Tarnowa większych sił zbrojnych. Przed liczącymi dobrze ponad tysiąc osób siłami zbrojnymi Tarnowskiego, Łaskiego i Zborowskiego zamku miała bronić dwustuosobowa załoga. Zofia w tym czasie przebywała w odległej o 30 km Wiewiórcy, gdzie stał obszerny dwór zbudowany przez jej ojca. W nocy z 17 na 18 kwietnia zamek tarnowski został zdobyty. Mieszczanie nie wpuścili

jednak Stanisława Tarnowskiego za mury. 4 maja ogłoszono rozejm, a Tarnów w imieniu księżnej Zofii zajął kasztelan zawichoski Mikołaj Ligęza. Sprowadzone wojska Ostrogskiego rozpoczęły blokadę zamku i groziły jego szturmem. Przed królem obie strony przedstawiały swoje racje. Niedługo po urodzeniu syna Aleksandra 1 lipca 1570 r. Zofia zmarła w Wiewiórcie. Przeżyła 36 lat. Śmierć żony Ostrogskiego wpłynęła na spadek temperatury sporu, który ostatecznie został rozstrzygnięty na jego korzyść.

Mąż ufundował Zofii pomnik w kolegiacie, który został połączony z pomnikiem jej ojca i brata. Postać księżnej Zofii została uwieczniona na reliefowej płycie z czerwonego marmuru, umieszczonej w prostokątnej niszy. Możemy ją odnaleźć w rodowodach Ostrogskich, Lubomirskich, Radziwiłłów i Zamojskich.

Teofila z Tarłów Ostrogska

Była córką Zygmunta Tarły ze Szczekarzewic, kasztelana sądeckiego i Barbary z Sobków. Urodziła się w 1595 r. w zamku Melsztyn należącym do jej ojca. W 1612 roku siedemnastoletnią Teofilę wydano wbrew jej woli za starszego o 41 lat księcia Janusza Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego. Okoliczności tego małżeństwa były bardzo bolesne dla Teofili. Zakochana była ona w młodym niezamożnym rotmistrzu husarskim Stefanie Koniecpolskim, służącym właśnie u księcia Janusza. Ten najpierw wyraził zgodę, aby ubiegał się on o rękę Tarłówny. Wkrótce jednak sam postanowił zwrócić się do jej rodziców z propozycją poślubienia Teofili. Na domiar złego dla młodych nakazał Koniecpolskiemu, aby to on udał się w jego imieniu z oświadczeniami do Melsztyna. Zygmunta i Barbara Tarłowie przyjęli oświadczenia Ostrogskiego. Teofila stała się wkrótce jego trzecią żoną, która miała mu dać upragnionego męskiego potomka, jedyne spadkobiercę ogromnej ordynacji. Dziedzic o imieniu Janusz Włodzimierz wprawdzie się urodził, ale zmarł w wieku niemowlęcym w 1618 r. Dwa lata później odszedł na tamten świat kasztelan krakowski upamiętniony wraz z pierwszą żoną Zuzanną z Seredych wspnianym pomnikiem w tarnowskiej kolegiacie.

Księżna Teofila Ostrogska nie wyszła już nigdy za mąż. Zajęła się zarządem „książęcą” części podzielonego w 1603 r. Hrabstwa Tarnowskiego. Po śmierci kasztelana krakowskiego część „książęcą” odziedziczył po nim wnuk Władysław Dominik, książę Zasławsko-Ostrogski, syn Aleksandra Zasławskiego i Eufrozyny z Ostrogskich. Formalnie zatem połowa Tarnowa i jego przedmieść stała się własnością Zasławskich, ale do czasu uzyskania pełnoletniości przez Władysława Dominika zarząd nad częścią „książęcą” miasta sprawowała księżna Teofila, jego babka macierzysta. W sprawach kościelnych współpracowali z nią jej brat ksiądz prepozyt tarnowski Andrzej Tarło i prowincjał małopolski oraz gwardian tarnowskich bernardynów o. Michał Haller. Prawą ręką księżnej we władzy sądowniczej miasta był powołany z jej rekomendacji wójt Tomasz Passer, pełniący swój urząd w latach w 1622-1631.

Z poczynań księżnej Teofili w Tarnowie należy wymienić przede wszystkim w 1622 roku wprowadzenie urzędu lonarów. Należał do nich dozór praw i przywilejów, szafunek dochodów miejskich, nadzór budowli, dróg i mostów, murów miejskich, studzien

i wodociągów, porządku wewnętrznego i czystości w mieście, przestrzegania przepisów przeciwpożarowych, porządku na Rynku i wokół murów miejskich. Wybierani byli corocznie z grona rajców i w przeciwieństwie od nich otrzymywali pensję.

Lata 20 i 30 XVII w. to czas wielkiej aktywności tarnowskich kupców a wśród nich licznych Szkotów, których jeszcze książę Janusz Ostrogski zachęcał do osiedlenia się Tarnowie. Szczęsny Morawski w książce „Arjanie polscy” przytacza pewien epizod z życia Teofili. W 1621 r. z winy Jana Vlaxa, mieszczanina pochodzenia szkockiego i kalwinisty, wybuchł w Tarnowie pożar, który strawił kilkanaście domów. Szkot uprzednio wziął od księżnej Teofili pożyczkę w wysokości 300 zł. polskich. Księżna, która dopiero dwa lata później dowiedziała się o jego winie, rozgniewana zażądała jej zwrotu, grożąc Vlaxowi konfiskatą mienia. W tym czasie Achacy Taszycki z Lusławic, arianin, wybrał się do Tarnowa dla bliższego poznania jego szkockich mieszkańców i zatrzymał się właśnie w gospodzie u Vlaxa. Strapiony winowajca błagał Taszyckiego, aby ten przejął jego dług od księżnej. „Księżna Tartówna, a ojciec jej Zygmunt, kasztelan sądecki, to jego sąsiad i dobry znajomec; księżnie wypadało złożyć uszanowanie, więc jakoś łatwiej przystał na żądanie Szkota. Odwiedził księżnę z Szkotem wraz i przyjął dług jego, spłacając gotówką. Księżna pani była nań bardzo łaskawa, przypominała młode lata spędzone na Melsztynie, naprzeciwko Lusławic, jako stamtąd przyglądała się obrzędowi chrztu Braci polskiej w Dunajcu, przypominała odwiedziny jego na Melsztynie, słowem, była bardzo uprzejmą”.

Kościelne fundacje księżnej Teofili Ostrogskiej w Tarnowie dokonywane były w części wspólnie z tarnowskim prepozytem, jej bratem. Wymieńmy trzy z nich w porządku chronologicznym:

- 1621 fundacja domu kolegium księży psalterzystów. Nie zachował się do dzisiaj. Stał w południowej części placu Katedralnego;
- 1621 epitafium dla jej siostry Magdaleny, która zmarła jako karmelitanka i została pochowana w kolegiacie tarnowskiej;
- 1630 we współpracy o. Michałem Hallerem reaktywacja klasztoru Bernardynek w Tarnowie wraz budową drewnianego kościoła pw. św. Michała Archanioła (budynki te nie zachowały się).

Około 1630 r. księżna Teofila zakupiła od Zbigniewa Fraksztyna zamek w Dębnie i tam przeniosiła się z całym dworem. Stamtąd też zarządzała „książęcą” częścią Tarnowa aż do

marca 1633 r., kiedy to piętnastoletni, w ówczesnym prawie pełnoletni książę Władysław Dominik książę na Ostrogu i Zasławiu skwitował Teofilę z opieki i administracji swoich majątków. Zmarła w 1635 r. w Dębnie i została pochowana w kolegiacie tarnowskiej. Nie zachowało się jej epitafium, które spisał jeszcze ks. Szymon Starowolski. Wizerunku Teofili Ostrogskiej nie udało się odnaleźć mimo usilnych starań Lidii Luchter-Krupińskiej, autorki książki „Poczet pań i panów na Dębnie”, z której przy tym biogramie korzystałem. Herb Topór, którym pieczętowali się Tarłowie, możemy też zobaczyć na parapecie kościoła Matki Bożej Szkaplerznej na Burku.

Katarzyna z Ostrogskich Zamoyska

Była córką księcia Aleksandra Ostrogskiego, brata Janusza, pomiędzy których w 1603 roku Hrabstwo Tarnowskie podzielił ich ojciec Konstanty. Matką jej była Anna z Kostków. Dzieciństwo spędziła prawdopodobnie na zamku w Jarosławiu. Ojca nie pamiętała ponieważ urodziła się w 1602 r. na rok przed jego śmiercią. Miała siedmioro rodzeństwa, z których czworo dożyło lat dojrzałych. Ponieważ Aleksander Ostrogski zmarł wkrótce po dziale majątkowym w 1603 r. majątek trzeba było znowu podzielić pomiędzy Janusza a dzieci Aleksandra. Nie obyło się bez gwałtownych sporów. W 1620 roku osiemnastoletnia Katarzyna wyszła za mąż za starszego o osiem lat Tomasza Zamoyskiego, syna słynnego kanclerza i założyciela Zamościa.



Rys. 3

Matką jego była Barbara z Tarnowskich, córka Stanisława, który w 1570 r. bez powodzenia zbrojnie chciał odzyskać Tarnów dla starszej linii Tarnowskich. Na zasadzie dygresji przypomnę, że związki Tarnowa z Zamoyskimi datują się od 1517 r. kiedy prepozytem tarnowskim został ks. Mikołaj Zamoyski. Dokonał on przebudowy domu prepozyta włączając w jego strukturę basztę murów miejskich.

Katarzyna Zamoyska wniosła w posagu połowę Hrabstwa Tarnowskiego z miastem i zamkiem. Oficjalnie objęła je w 1627 r. Nazwano je częścią „zamojską”. Drugą częścią „książęcą” zarządzała Teofila Ostrogska w imieniu małoletniego księcia Władysława Janusza Zasławsko-Ostrogskiego. W przeciwieństwie do Katarzyny Zamoyskiej rezydowała na miejscu. Nie wiadomo ile razy i czy w ogóle Katarzyna była w Tarnowie. W imieniu Zamoyskich Tarnów wizytował ich pełnomocnik Paweł Wilkoszewski. Dokumenty związane

z zarządzaniem miasta podpisywał Tomasz Zamoyski, podkanclerzy koronny. W 1634 r. wspólnie z mężem Katarzyna potwierdziła na prośbę Rady Miejskiej wszystkie prawa i przywileje udzielone przez ich przodków miastu Tarnowowi. Dopiero po jego śmierci, która nastąpiła 4 lata później zarządzała samodzielnie z Zamościa „zamojską” częścią Tarnowa. W 1642 r. pismem z Zamościa Katarzyna Zamoyska stwierdziła nieporządek w Tarnowie w zakresie przyjmowania do prawa miejskiego i zastrzegła sobie prawo do potwierdzenia przyjęć nowych mieszczan do Tarnowa.

Katarzyna miała z Tomaszem trójkę dzieci. Dwoje znanych ze stron Trylogii H. Sienkiewicza: Gryzeldę Konstancję (zm. 1672), żonę księcia Jeremiego Wiśniowieckiego i z Jana „Sobiepana” Zamoyskiego (zm. 1665), oraz Joannę Barbarę (zm. 1653), żonę znanego z „Ogniem i mieczem” Aleksandra Koniecpolskiego. Należy przypomnieć, że była także babką późniejszego króla Polski Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Katarzyna Zamoyska była bardzo oddana swojemu mężowi. Zachowały się jej listy do Tomasza. W jednym z nich pisała: „mój kochaneczku serdeczny... godziny liczę melankoliję, a każda godzina tygodniem mi się widzi”.

Zmarła 6 października 1642 r. Kiedy w 1989 roku porządkowano kryptę kolegiaty (dzisiaj katedry) w Zamościu, jej zwłoki były najlepiej zachowane ze wszystkich. Pochowana była w brązowej wiotkiej sukni, w czepku, przykryta tiulem, zgodnie z tradycją prawosławną bez butów. W rękach trzymała krzyż prawosławny, na piersi torebkę z różańcem, obok leżał krzyż katolicki.

Na koniec wspomnę jeszcze o siostrze Katarzyny Annie Alojzie, która w wieku 20 lat stała się żoną starszego o lat 40 hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza, jednego z najwybitniejszych dowódców w skali europejskiej. Była nią tylko przez rok i po śmierci męża nie wyszła już za mąż. Poświęciła się szerzeniu katolicyzmu wśród prawosławnych (ufundowała m.in. kolegium jezuickie w Ostrogu), co doprowadziło do poważnych konfliktów a nawet krwawych rozruchów w posiadanych przez nią dobrach. Zmarła w 1654 r.

Katarzyna Sobieska

W tym odcinku wracamy do „księżęcej” części Tarnowa, którą pozostawiliśmy w marcu 1633 r., kiedy objął ją Władysław Dominik książę na Ostrogu i Zasławiu, kwitując Teofilę Ostrogską z administrowania Hrabstwem Tarnowskim.

Bohaterka tego odcinka urodziła się rok później w Złoczowie. Wkrótce potem jej rodzice – Jakub i Teofila Sobiescy – przenieśli się do zamku Żółkwi. Tam Katarzyna wychowywała się pod czujnym i surowym okiem matki. Nie otrzymała staranniejszego wykształcenia, lecz z domu wyniosła nawyk czytania. Możliwe, że w dzieciństwie przeznaczono ją do życia zakonnego, któremu to zamiarowi przeszkodziła śmierć ojca, zmarłego w 1646 r.

Dwa lata później rozpoczęło się kozackie powstanie Chmielnickiego. Teofila Sobieska z dwiema córkami schroniła się w Lwowie. Tam czternastoletnia Katarzyna poznała siedemnastoletniego księcia Dymitra Jerzego Wiśniowiecki. Wkrótce zapali do siebie pierwszą gorącą młodzieńczą miłością, zostali kochankami i planowali wspólną przyszłość ze ślubem, który mógł być wręcz przez obie rodziny pożądanym, gdyż Katarzyna zaszła w ciążę. Plany młodych przekreślił zdecydowany sprzeciw matki Katarzyny, której nikt nie pytał o zdanie. Książę Dymitr Jerzy, którego rodzina należała do najbardziej wpływowych i bogatych w Rzeczpospolitej, planował nawet porwanie panny i ślub z Katarzyną wbrew woli jej matki. Najbliżsi odradzili jednak Wiśniowieckiemu ten desperacki postępek.

Chcąc uniknąć skandalu (ciąża była coraz trudniejsza do ukrycia) Teofila Sobieska zmuszona była szybko wydać córkę za mąż, ale już za wybranego przez siebie kandydata. Stał



Rys. 4

się nim owdowiały starszy o 16 lat książę Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski, pan bardzo bogaty, ale uważany za człowieka niedołęznego i bezwolnego. Ślub Katarzyny z Władysławem Dominikiem odbył się w lutym 1650 r. we Lwowie. Nie wniosła żadnego posagu. W około dwa tygodnie po ślubie Katarzyna urodziła zdrowego syna, któremu nadano imiona – Aleksander Janusz. Zgodnie z literą prawa stał się on synem Władysława Dominika. Cztery lata później narodziła się córka Teofila Ludwika.

W 1656 r. zmarł książę Władysław Dominik książę na Ostrogu i Zasławiu. Z powodu małoletniości Aleksandra Janusza, syna Władysława Dominika opiekuńczy zarząd nad „książęcą” częścią Tarnowa sprawowała Katarzyna z Sobieskich, od 1658 r. małżonka księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, podkanclerzego litewskiego. W zarządzaniu dobrami tarnowskimi księżna Katarzyna wspierana była przez prawnych opiekunów swojego syna, Stanisława Kazimierza Bieniewskiego kasztelana wołyńskiego i swojego brata, Jana Sobieskiego chorążego wielkiego koronnego, późniejszego króla Polski. Tarnów przechodził w tym czasie jeden z najtrudniejszych momentów w dziejach, do czego przyczyniły się tragiczna w skutkach pandemia dżumy, tyfusu plamistego i czarnej ospy w latach 1652-1653, dwa lata później wymuszenie okupu i rabunek miasta przez wojska szwedzkie i w 1657 r. przejście przez miasto wojsk siedmiogrodzkich. Na domiar złego 1 czerwca 1663 r. całe miasto w obrębie murów zniszczył pożar.

Nie ma wiele śladów aktywności Katarzyny, księżnej Ostrogsko-Zasławskiej, 2-voto Radziwiłłowej w Tarnowie. Możliwe, że nigdy nie była w naszym mieście lub była tylko przejazdem. Po najeździe szwedzkim przez kilka miesięcy mieszkała w Bardiowie, gdzie poznała swojego drugiego męża Michała Kazimierza Radziwiłła. Większość czas spędzała w zamku w Dubnie na Wołyniu a po poślubieniu Radziwiłła w Białej Podlaskiej lub w Warszawie na dworze brata. W 1657 r. pismem z Dubna w imieniu swojego syna Aleksandra oddała na własność swojemu słudze Maciejowi Dykaczkiwiczowi połowę placu przy murze obok domu piekarza, na którym stała łaźnia miejska. Dzisiaj w tym miejscu stoi dom z przejściem od ulicy Kapitulnej do Basztowej. Po wspomnianym już pożarze jej brat chorąży wielki koronny Jan Sobieski pozwolił mieszkańom tarnowskim brać drzewo na budulec z lasów książęcych, uwolnił ich na cztery lata od płacenia czynszu zamkowego i pozwolił na pobieranie opłaty od handlu i sprzedaży trunków na odbudowę ratusza.

Aleksander Janusz Ostrogsko-Zasławski, syn Katarzyny i biologiczny Jerzego Dymitra Wiśniowieckiego objął miasto w 1669 r. Od razu dał dowody swojego zainteresowania

sprawami Tarnowa, uzyskując dla niego u króla trzy przywileje (w tym jeden na dwa dodatkowe jarmarki) i zatwierdzając bardzo ważną ugodę pomiędzy miastem Tarnowem i Żydami, obywatelami tarnowskimi. Odnowił też opuszczony praktycznie od 40 lat zamek tarnowski. Niestety zmarł bezdzietnie w młodym wieku w 1673 r.

Przewrotny los sprawił, że w 1671 r. zięciem Katarzyny został hetman Dymitr Jerzy Wiśniowiecki, który poślubił Teofilę Ludwikę jako swoją drugą żonę. Od początku kariery był on skonfliktowany z Janem Sobieskim. Z dawnym kochankiem Katarzynę podzielił także spór o ordynację ostrogską po śmierci jej syna Aleksandra Janusza. Przeciw sobie miała w nim także córkę. Dopiero mediacja ze strony Jana III Sobieskiego sprawiły, że udało się go zażegnać umową zawartą w 1674 r.

Po śmierci Michała Kazimierza Radziwiłła w 1680 r. pozostała z małoletnimi synami, wspomagana przez królewskiego brata. Przebywała na przemian w Warszawie, Żółkwi i Jaworowie. Jej stosunki ze szwagierką stopniowo się pogarszały, a po dalszych afrontach Marii Kazimiery Katarzyna w 1691 r. opuściła dwór Sobieskich. Była bardzo pobożna, poczyniła wiele fundacji religijnych i dobroczynnych (głównie w Białej Podlaskiej), ale unikała rozgłosu. Współcześni zwali ją „mądrą Katarzyną”, a brat – król podobno miał zwyczaj zasięgać jej rady w najpoważniejszych sprawach. Zmarła w Warszawie 29 września 1694 r. Pochowano ją w podziemiach jezuickiego kościoła w Nieświeżu.

Teofila Ludwika Ostrogsko-Zasławska

Po niespodziewanej i bezpotomnej śmierci brata Aleksandra Janusza Ostrogsko-Zasławskiego w 1673 r. stała się dziedziczką prawie całej ordynacji Ostrogskiej oraz „książęcej” połowy Hrabstwa Tarnowskiego, obciążonej zapisem 28 000 złp na rzecz jej matki Katarzyny z Sobieskich, księżnej Radziwiłłowej.

Teofila Ludwika urodziła się w 1654 roku jako córka Katarzyny z Sobieskich i księcia Władysława Dominika Ostrogsko-Zasławskiego. Od 1671 r. była żoną księcia Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, późniejszego hetmana wielkiego koronnego.



Rys. 5

Małżeństwo to nie doczekało się dzieci. W 1682 r. Wiśniowiecki zmarł. Rok później 29-letnia Teofila Ludwika, V ordynatka ostrogska, poślubiła starostę sandomierskiego Józefa Karola Lubomirskiego. Co ciekawe, oboje byli prapraprawnukami hetmana Jana Tarnowskiego.

Drugie małżeństwo Teofili Ludwiki zapowiadało się szczęśliwie. Zaczęło przychodzić na świat potomstwo: Teresa Katarzyna (ur. 1685), Aleksander Dominik (ur. 1693), Marianna (ur. 1693) oraz zmarły w dzieciństwie Jan. Teofila Ludwika Lubomirska często bywała z dziećmi na dworze swojego wuja króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Ulubioną rezydencją jej i męża był zamek w Baranowie Sandomierskim, który za ich staraniem przebudowano według projektu Tylmana z Gameren.

Drugie zamążpójście Teofili Ludwiki rozwiązało sprawę pretensji Lubomirskich do ordynacji Ostrogskiej. Nie porzuciła ich jednak rodzina jej pierwszego męża księcia Wiśniowieckiego, która podjęła starania o obalenie testamentu. W 1688 r. Teofila została skazana nawet na banicję, gdy usiłowała zatrzymać sobie Założce, przyznane Wiśniowieckim

przez Trybunał Lubelski. Była to banicja mniejsza, orzekana za niewykonanie postanowień sądu, a polegająca na wygnaniu banity z określonego terytorium i pozbawieniu go praw oraz majątku. W razie powrotu groziła mu kara więzy. Nie wiemy, kiedy została ona uchylona. Mógł to uczynić król albo sąd.

Do czasu śmierci swojej matki 29 września 1694 r. Teofila Ludwika Lubomirska nie ingerowała w sprawy tarnowskie. Ale już 12 grudnia tego samego roku pismem z Baranowa Sandomierskiego Józef Karol Lubomirski, hrabia na Wiśniczu, Jarosławie i Tarnowie w imieniu swojej żony Teofili Ludwiki potwierdził wszystkie wolności, prawa i przywileje przez przodków swoich miastu Tarnów nadane. Akt ten był wstępem do dalszych działań. Niedługo potem jednak doszło do nagłego pogorszenia relacji małżonków i skandalu obyczajowego, który stał się udziałem obojga. Józef Karol Lubomirskiego przestał się kryć nawet z tym, że ma kochankę. Teofila z kolei romansowała z bratem stryjecznym męża, marszałkiem wielkim koronnym Stanisławem Herakliuszem Lubomirskim. Kiedy zamieszkała wspólnie z kochankiem postępowaniem siostrzenicy oburzył się nawet król w 1695 r. zmusił Stanisława Herakliusza do opuszczenia dóbr Teofili. Nie uratowało to jej małżeństwa z Józefem, zakończonego w 1696 r. separacją.

W następnych latach zajmowała się działalnością dobroczynną i opieką nad szkołami. W stosunku do naszego miasta dokonała zaś rzeczy, która stawia ją na pierwszym miejscu wśród pań na Tarnowie. Zanim jednak o niej napiszę najpierw wyjaśnię, że od 1666 r. stan prawny części „zamojskiej” Tarnowa ulegał komplikacji. Mówiąc krótko stała się ona zastawem pożyczki, z którego pożyczkobiorca zobowiązany był płacić rentę pożyczkodawcy. W 1697 r. właścicielem „zamojskiej” części Tarnowa był Zygmunt Walewski, starosta warecki a posesorką sum zastawnych ciężących na niej Anna Franciszka Zamoyska. Poza tym część „zamojska” obciążona była jeszcze sumą zastawną na rzecz Radziwiłłów. Właśnie w tym roku Teofila Ludwika Lubomirska, właścicielka „książęcej” części Tarnowa wykupiła od Zygmunta Walewskiego za 90 tys. część zwaną „zamojską” zł. Walewski już po otrzymaniu zaliczki zorientował się, że Anna Franciszka z Gnińskich Zamoyska, wdowa po podskarbinie Marcinie Zamoyskim, posesorka sum zastawnych ciężących od dawna na części „zamojskiej” gotowa jest zapłacić mu więcej i nie oglądając się na podpisany już kontrakt z Lubomirską sprzedał Zamoyskiej owe dobra za sumę 110 tys. zł. Teofila Ludwika z tego powodu pozwała Walewskiego i Zamoyską przed sąd, który unieważnił drugi kontrakt i skazał pazernego możnowładcę na sześć tygodni więzy. Teofila Ludwika Lubomirska stała się więc formalnie

posiadaczką obu części Tarnowa, Przy tym ściągnęła na siebie długotrwałe procesy z dziećmi Zygmunta Walewskiego i Zamoyskimi. Do spłacenia pozostały też sumy zastawne zapisane na rzecz Radziwiłłów i Zamoyskich.

Od pożaru w 1702 r. zaczął się być może najtrudniejszy czas w dziejach Tarnowa. Dwa lata później król August II Mocny w Krakowie potwierdził przywilej króla Jana III Sobieskiego o opłatach mostowych i jarmarkach w Tarnowie. Niewykluczone, że przyczyniła się do tego Teofila Ludwika Lubomirska. W tym czasie Rzeczpospolita była już ogarnięta przez wojnę, nazywaną III wojną północną. Od listopada 1704 r. do lutego 1705 r. w Tarnowie stacjonowały wojska saskie, które nałożyły na miasto kontrybucję. W tym samym roku miasto opanowała epidemia. W jej rezultacie zmarło ponad tysiąc, czyli prawdopodobnie większość mieszkańców. W następnych latach tarnowianie w mieście i na przedmieściach musieli na przemian utrzymywać i żywić żołnierzy saskich, szwedzkich i rosyjskich. Miasto wyludniało się i popadało w ruinę.

Tym nieszczęściom Teofila Ludwika Lubomirska nie potrafiła i nie mogła zapobiec. Zmarła 18 grudnia 1709 r. w Ołomuńcu w wieku 55 lat zostawiając Tarnów 16-letniemu synowi Aleksandrowi Dominikowi. Teofila Ludwika dokonała prawnego zjednoczenia Tarnowa po jego szkodliwych podziałach trwających 96 lat. Dzieła zjednoczenia przez spłacenie sum zastawnych miał w przyszłości dokończyć mąż jej córki Marianny, ostatniej spadkobierczynie Ostrogskich i Zasławskich.

Barbara z Duninów Sanguszkowa

Zanim napiszę o księżnej Barbarze Sanguszkowej, trzeciej żonie księcia Pawła Karola Sanguszki, krótko wspomnę, jakie skutki dla Tarnowa przyniosło wcześniej małżeństwo Marianny Lubomirskiej, córki Józefa i Teofili Lubomirskich, z tymże Sanguszką.

Kiedy w 1709 r. szesnastoletni Aleksander Dominik, obejmował we władanie wyludniony i zrujnowany Tarnów o rękę jego siostry, Marianny ubiegał się już książę Paweł Karol Sanguszko. Wprawdzie spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem Lubomirskich, ale ożenek ten poparł sam król August II, który po śmierci rodziców wziął Mariannę pod opiekę. Dwa lata później urodził się im syn Janusz Aleksander. Po bezpotomnej śmierci Aleksandra Dominika w 1720 r. Marianna stała się dziedziczką największej fortuny w Rzeczypospolitej wnosząc ją w dom Sanguszków. Zmarła 9 lat później. W testamencie pozostawiła synowi księciu Januszowi Aleksandrowi Sanguszcze, ordynatowi ostrogskiemu, Hrabstwo Tarnowskie obciążone zapisem dożywotniego prawa użytkowania na rzecz Pawła Karola Sanguszki.

Na całe szczęście dla Tarnowa energiczny i przedsiębiorczy Sanguszko podjął kroki, aby zapobiec całkowitemu upadkowi miasta i po spłaceniu sum zastawnych stał się jego jedynym prawnym właścicielem. W tej sprawie trudno było bowiem liczyć na jego tonącego w długach syna. Ten zaś w 1738 r. jako rekompensatę za koszty poniesione podczas administrowania ordynacji Ostrogskiej zrzekł się na rzecz ojca praw własności do części swoich dóbr, w tym Hrabstwa Tarnowskiego. Po jego śmierci zaś w 1750 r. zapewnił Barbarze z Duninów, swojej macosze, dożycie na dobrach tarnowskich. Dwa lata później Janusz Aleksander Sanguszko zawarł z nią układ w wyniku, którego Hrabstwo Tarnowskie przeszło na jej małoletnich synów.

Kim była Barbara z Duninów Sanguszkowa, pierwsza z pań na Tarnowie, która wśród przodków nie miała Tarnowskich i Ostrogskich, i ostatnia, której przyszło żyć w I Rzeczypospolitej? Urodziła się w 1718 r. Była córką referendarza wielkiego koronnego Jakuba ze Skrzynna Dunina i Marianny z domu Grudzińskiej. Wcześniej straciła rodziców i wychowywała się pod opieką drugiej żony ojca – Heleny z Potockich (notabene wnuczki poety Wacława Potockiego), która po śmierci męża wyszła jeszcze raz za mąż za wojewodę

inflanckiego Antoniego Andrzeja Morsztyna (syna poety Stanisława Morsztyna). Z domu macochy wyniosła zainteresowania literackie, znajomość języków obcych i umiejętność prowadzenia salonu, zdolności miała wrodzone. W 1735 roku stała się żoną starszego o 38 lat marszałka wielkiego litewskiego Pawła Karola Sanguszki. W ciągu piętnastoletniego małżeństwa urodziła dziesięcioro dzieci, z których sześcioro dożyło wieku dojrzałego. Po śmierci męża księżna Barbara zajęła się sprawami Tarnowa



Rys. 6

w sposób dużo aktywny niż jej poprzedniczki chociaż raczej rzadko bywała w naszym mieście. Działania jej dotyczyły także przyhamowania nadmiernej z punktu widzenia Sanguszków emancypacji mieszczan. Najczęściej przebywała z dziećmi w pałacu w Lubartowie wzniesionym przez jej męża oraz w Zastawiu. A kiedy dzieci podrosły, od lat 60 w Warszawie i Szymanowie. W latach 70 XVII w. przy Rynku w Tarnowie (nr 4) wybudowano rezydencję Sanguszków, ale nie wiemy, czy budowę jej przypisać księżnej Barbarze, czy już jej synowi Hieronimowi.

Niedługo po śmierci męża księżna Barbara powołała komisję mającą na celu zbadanie wszystkich znajdujących się w ratuszu tarnowskim praw i przywilejów miejskich i cechowych. Dwa lata później odmówiła władzom miasta rozciągnięcia ich jurysdykcji nad przedmieszczanami. W 1752 r., dotrzymując obietnicy zmarłego męża, księżna Barbara Sanguszkowa rozpoczęła budowę barokowego kościoła Bernardynek (dzisiaj Bernardynów) pw. św. Barbary, ukończoną w 1776 r. W klasztorze, przy którym powstał, zamieszkała w 1760 r. po ciężkich życiowych przejściach, protegowana księżnej, poetka Elżbieta Drużbacka. W 1754 r. król August III na prośbę Barbary Sanguszkowej zatwierdził prawa i przywileje miasta Tarnowa nadane przez królów polskich (zadbała o to także u nowego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego). Trzy lata później zakazała mieszczanom tarnowskim pod karą 300 zł sprzedaży domów, placów i gruntów duchowieństwu i szlachcie. Ten zakaz miał ograniczać w Tarnowie osiedlanie się osób niezależnych od jurysdykcji

zarówno miejskiej, jak i „zamkowej”. W 1765 r. księżna postanowiła usprawnić funkcjonowanie miasta i zarazem umocnić wpływ właściciela na jego zarządzanie. W tym celu poleciła, aby burmistrza wybierała na rok „jurysdykcja zamkowa”. Niedługo potem wrócono jednak do starego systemu.

Księżna Barbara Sanguszkowa aktywnie wspierała konfederację barską nie opowiadając się jednak otwarcie za nią z obawy przed spustoszeniem majątków przez wojska rosyjskie. Od 1769 r. do 1772 r. przebywała w swojej rezydencji w Gdańsku. W tym czasie Tarnów został włączony do Cesarstwa Austrii. W 1774 r. księżna zrzekła się swoich dożywotnich praw do Tarnowa i Hrabstwa Tarnowskiego na rzecz synów: Józefa, Hieronima i Janusza. Po podziale Tarnów wraz hrabstwem przypadł Hieronimowi, który przywrócił miastu rangę siedziby rodowej.

Księżna Barbara z Duninów Sanguszkowa zmarła w 1791 roku w Warszawie. Pochowano ją w krypcie kościoła Kapucynów w Lublinie, a serce przeniesiono do kościoła Kapucynów w Lubartowie. Chcąc zaznaczyć nie ujętą w tym krótkim artykule kulturalną, a przede wszystkim literacką spuściznę księżnej zacytuję autora jej biogramu w „Polskim słowniku biograficznym”: „Przeżywszy prawie cały okres stanisławowski, w bliskich stosunkach z jego luminarzami, należała do kulturowej formacji saskiej, mieszcząc się wszakże w jej elitarnym nurcie. W wierszach księżny i jej literackiego otoczenia dostrzec można realizację staropolskiego wzorca dworskiej kultury zabawowej. Jej kultura literacka bliższa była jednak klasycystycznym wzorcom piśmiennictwa, niż ekspresywności i ornamentyce barokowej”.

Klementyna Maria Teresa z Czartoryskich Sanguszkowa

W 1787 roku rząd cesarski odebrał księciu Hieronimowi Sanguszce władzę sądową i administracyjną nad miastem. Od tego czasu nie było prywatnych właścicieli miasta, chociaż prawie jeszcze do połowy XIX w. do Sanguszków należały Grabówka i Strusina, a od 1787 r. przez około 20 lat ich rezydencją w Tarnowie pozostawał Dom Książęcy (dzisiaj budynek przy placu Sobieskiego 5). Krótko przed końcem XVIII w. książę Hieronim Sanguszko postanowił wybudować siedzibę dla swojej rodziny w Gumniskach, gdzie już od lat 20 XVIII w. mieściła się „zwierzchność zamkowa”. Od



Rys. 7

tego czasu księżęta Sanguszkowie, właściciele Hrabstwa Tarnowskiego (ale bez samego miasta), rezydowali w Gumniskach. Od 1780 r. książę Hieronim Sanguszko po raz trzeci zawarł związek małżeński. Jego wybranką była z Anna z Pruszyńskich. Z trójki dzieci, która im się narodziła dwoje zmarło w 1798 r. na ospę. Po śmierci księcia Hieronima przez 4 lata aż do swojej śmierci w 1816 r. księżna Anna mieszkała w Gumniskach dożywotnio dzierżąc dobra tarnowskie.

Bohaterką tego odcinka jest Klementyna Maria Teresa z Czartoryskich, małżonka księcia Eustachego Erazma Sanguszki, syna księcia Hieronima z pierwszego małżeństwa. Urodziła się w 1780 r. w Korcu na Wołyniu w rodzinie Czartoryskich, podobnie jak Sanguszkowie wywodzącym się od wielkiego księcia Giedymina i pieczętującym się Pogonią. Około r. 1795 wyjechała z ojcem Józefem Klemensem Czartoryskim do Saksonii, gdzie w 1798 r. w Dreźnie wyszła za mąż za Eustachego Erazma Sanguszkę i zamieszkała z nim w Antoninach na Wołyniu. Później w czasie kilkuletniego pobytu wraz z rodziną w Berlinie

i Wiedniu Klementyna Sanguszkowa zaprzyjaźniła się z Charlottą Hohenzollern, córką króla pruskiego a w przyszłości żoną cara Mikołaja jako Aleksandra I.

W 1809 r. podczas wojny polsko-austriackiej w Tarnowie przez pół roku stacjonowali żołnierze z rosyjskiego korpusu posiłkowego. Miał on oficjalnie wspierać Francuzów walczących z Austrią. W rzeczywistości jego celem było niedopuszczenie włączeniu Galicji do Księstwa Warszawskiego. W gumniskiej rezydencji Sanguszków kwaterował dowódca korpusu pułkownik Siergiej Golicyn (Golicynowie podobnie jak Sanguszkowie wywodzili się od wielkiego księcia litewskiego Giedymina), który skłonił Erazma Eustachego, aby przekonał księcia Józefa Poniatowskiego do stania się zwolennikiem objęcia tronu polskiego przez Aleksandra I Romanowa. Poniatowski zdecydowanie odrzucił tę propozycję.

W 1810 r. księżna Klementyna odziedziczyła majątek w Korcu a w nim bogate archiwum i bibliotekę. Klementyna. Namówiła męża, aby przeniósł archiwum do Zastawia i częściowo do Gumnisk, a bibliotekę do Sławuty. Znajdujące się w księgozbiornie pisma teologiczne i polityczne uzupełniła pracami historycznymi autorów polskich. W połowie XIX w. biblioteka sławucka liczyła ponad 6 tys. tomów.

W 1812 r. Eustachy Erazm Sanguszko służył w randze generała brygady w armii Księstwa Warszawskiego podczas wyprawy na Moskwę. Podczas odwrotu zaczął ponownie skłaniać się do porozumienia z Rosją. W lutym 1813 r. bez uprzedzenia księcia Józefa Poniatowskiego porzucił armię i wyjechał do Gumnisk, a po uzyskaniu amnestii od cara Aleksandra I na Wołyń. Klementyna Sanguszkowa podjęła wówczas szeroką korespondencję z rządem Księstwa Warszawskiego i różnymi wybitnymi osobistościami wyjaśniając postępowanie męża, później zaś zajmowała się łagodzeniem skutków jego politycznej i towarzyskiej izolacji.

Wspomnę jeszcze, że największym dziełem w Tarnowie Eustachego Erazma Sanguszki był „Browar Książęcy”. Wybudowany w latach 1813-1826 pierwszy zakład przemysłowy z maszynami parowymi w Tarnowie.

Po nagłej śmierci 22-letniej córki Doroty w 1821 r. księżna Klementyna ufundowała w Sławucie kościół w stylu klasycystycznym p.w. św. Doroty, mający służyć jako mauzoleum rodowe.

Erazm Eustachy i Klementyna nie wzięli udziału w powstaniu listopadowym w przeciwieństwie do swoich dwóch synów, Romana i Władysława Hieronima. W 1834 r. udało się zapobiec konfiskacie grożącej rodzinnemu majątkowi z tego właśnie powodu.

Klementyna przez wiele lat prowadziła starania o uwolnienie z zesłania syberyjskiego, m.in. wykorzystując dawną znajomość z Charlottą Hohenzollern, wówczas już cesarzową Aleksandrą. Wychowywała też jego córkę. W 1837 r. poważnie zachorowała i leczyła się u Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Po śmierci męża w 1844 r. zamieszkała w pałacu w Gumniskach, rozbudowanym przez jej syna Władysława Hieronima i prowadziła działalność charytatywną. Zmarła 2 marca 1852 r.

Klementyna Sanguszkowa spisała w latach 1832-1835 pamiętnik ogłoszony w r. 1927 pt. „Roman Sanguszko, zesłaniec na Sybir z roku 1831, w świetle pamiętnika matki, księżnej Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej oraz korespondencji współczesnej”. Pamiętnik ten wykorzystał Tadeusz Łopalewski w powieści historycznej o Eustachym Sanguszcze pt. „Ostatni z pierwszych” (1977).

Izabela Maria z Lubomirskich Sanguszkowa

Urodziła się w 1808 r. w Przeworsku (notabene miasta przez prawie dwa wieki należącego do Tarnowskich) jako córka Henryka Lubomirskiego, założyciela Muzeum Ksiąząt Lubomirskich we Lwowie i ordynacji przeworskiej oraz Teresy z Czartoryskich. Odebrała staranne wykształcenie. 6 lipca 1829 r. w Przeworsku wzięła ślub ze starszym od niej o pięć lat Władysławem Hieronimem Sanguszką. Oboje mieli wspólnych babkę i dziadka w osobie Teresy i Józefa Klemensa Czartoryskich, dlatego do ślubu potrzebna była dyspensa papieska. Po ślubie odwiedzili w Rzymie swoją babkę Teresę.



Rys. 8

Izabela i Władysław Hieronim osiedli w podtarnowskich Gumniskach. Byli pierwszymi z Sanguszków, którzy traktowali je jako stałą i główną rezydencję. W 1830 r. urodziło się im pierwsze dziecko – Jadwiga Klementyna. W przyszłości będzie ona matką m.in. Leona Pawła Sapiehy, arcybiskupa krakowskiego i kardynała, jednej z najwybitniejszych postaci Kościoła rzymsko-katolickiego 1 połowy XX w., a także Pawła Jana Sapiehy (urodził się w 1860 r. w Gumniskach), podróżnika i pierwszego prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża. W lutym 1831 r. Izabela musiała pożegnać na jakiś czas z małżonkiem, który przedostał się z Galicji do Królestwa Polskiego, aby przystąpić do powstania listopadowego. Powrócił z niego z raną nodze, którą długo leczył. Przez następne lata zajmował się folwarkami, majątkami i hodowlą koni. Rozbudował też pałac w Gumniskach o część zachodnią z salą balową. Władysław i Izabella Sanguszkowie rozmiłowani w literaturze i malarstwie gościli w nim m.in. Aleksandra Fredrę, Zygmunta Krasińskiego, Napoleona Ordę, Wincentego Pola, Piotra Michałowskiego i wiele innych znanych postaci życia kulturalnego Polski pod zaborami.

Jesienią 1843 r. z inicjatywy księżnej Izabelli Sanguszkowej i dam z Towarzystwa Dobroczyńności, którym kierowała, powstał zakład opiekuńczy dla sierot płci żeńskiej. Umieszczono go w wynajętym domu Popławskiego w pobliżu kościoła Matki Bożej na Burku. Środki finansowe na jego działalność pochodziły z funduszków własnych księżnej i dam oraz z datków zbieranych podczas balów i koncertów. Po śmierci księżnej w 1894 roku ochronę przeniesiono do kamienicy przy ul. Ogrodowej (dzisiaj ul. J. Bema 14). Z tego powodu do dzisiaj na tym domu widnieją herby Pogoń Sanguszków i Szreniawa Lubomirskich.

Przed tragicznymi wydarzeniami w lutym 1846 r. księżna Izabela wyjechała z dziećmi za granicę. Przebywała głównie w Paryżu, gdzie korespondowała m.in. z Zygmuntem Krasińskim. Do Polski powróciła w 1851 r. Z zasady trzymała się daleko od polityki uważając za swój cel prowadzenie prawdziwie polskiego domu. Nie można w tym miejscu przemilczeć tego, że księżna Izabela Sanguszkowa była miłośniczką ksiąg. Już z Przeworska przywiozła do Gumnisk spory księgozbiór, głównie dzieł pisarzy i filozofów francuskich. Na rzecz Zakładu Ossolińskich we Lwowie przekazała 5000 złotych reńskich. Po zakupieniu w 1865 r. przez jej męża zamku w Podhorcach prowadziła prace nad uporządkowaniem bogatej biblioteki Rzewuskich i archiwum po Koniecpolskich.

W 1853 r. księżna Izabela Sanguszkowa wyjechała do Petersburga, aby zabiegać na dworze carskim o zgodę na objęcie przez swoich synów dóbr sławuckich na Wołyniu. Władze carskie uzależniły zgodę od wstąpienia starszego syna Romana Damiana do rosyjskiego wojska. Młodszemu Eustachemu Stanisławowi car zaproponował Instytut Paziów. Księżna odmówiła oddania Eustachego przez co stracił klucz dóbr Wolica. Pozostała dłużej w Petersburgu, aby nie stracić kontaktu z odbywającym służbę wojskową Romanem Damianem.

Od 1868 r. księżna Izabela Sanguszkowa opłakiwała śmierć kolejnych najbliższych jej osób. W 1868 r. matki Teresy Lubomirskiej z Czartoryskich i ukochanej synowej Marii z Borchów, w 1870 r. męża Władysława Hieronima, w 1872 r. brata Jerzego Lubomirskiego i w 1876 r. syna Pawła Romana. Kiedy dobra dawnego Hrabstwa Tarnowskiego objął jej syn Eustachy Stanisław przeniosła się na stałe do Krakowa. Odwiedzała jednak Gumniska. Była w nich 1 lipca 1887 r., kiedy gościł tam następca tronu arcyksiążę Rudolf Habsburg i przy okazji wypomniała mu antypolskie kiedyś nastawienie.

Księżna Izabela Sanguszkowa zmarła na zapalenie płuc w Krakowie 18 marca 1890 r. Pochowana została w kaplicy rodowej na Cmentarzu Starym, wybudowanej staraniem jej męża. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział tysiące ludzi.

H Helena Sanguszkówna

Na tle pozostałych „pań na Tarnowie” Helena Sanguszkówna jest postacią wyjątkową. Dlatego, mimo że formalnie nie była posiadaczką Hrabstwa Tarnowskiego warto poświęcić jej biogram. Pisząc go więcej podziwu mam jednak dla jej starszej siostry, która chociaż nie robiła na współczesnych wrażenia „młodej bogini” jak Helena, lepiej chyba „zdała egzamin z życia”.

Helena urodziła się w 1836 r. jako córka Władysława Hieronima i Izabeli Sanguszków. Dzieciństwo spędziła w Gumniskach i w Paryżu, dokąd wyjechała z matką i rodzeństwem na początku 1846 r. Otrzymała starannie wykształcenie domowe. Poznała biegle język francuski, w którym pisała zarówno listy, jak i próby literackie oraz wspomnienia. Ze względu na urodę, którą powszechnie się zachwycono, cieszyła się dużym powodzeniem towarzyskim. W swoich wspomnieniach Stanisław Tarnowski pisał o niej: „miała w postawie i twarzy coś z antyku; młoda bogini Diana mogła być taką jak ona”.

Znał ją dobrze Kazimierz Chłędowski: „Księżniczka Helena, bardzo piękna, słynna przez długie lata jako najpiękniejsza z głośnych kobiet w Polsce, przewyższała Jadzię (siostrę) sprytem, zręcznością, światowością, stała się też ofiarą księcia Adama i za mąż nie poszła”. To ostatnie stwierdzenie dotyczy długoletniego romansu, który w latach 60 i 70 XIX w. utrzymywała ze swoim szwagrem Adamem Stanisławem Sapiehą. Miała z nim dwoje dzieci: córkę, którą oddano na wychowanie we Francji oraz syna, który wychowywał się w rodzinie Sapiehów (uznany przez Jadwigę Klementynę za własne dziecko).



Rys. 9

Wielu było kandydatów do ręki pięknej Heleny. W 1864 r. była zaręczona z hrabią Alajosem Károlyim, austro-węgierskim dyplomatą. W następnym roku zaczęły się odwiedziny i sondáže w sprawie ewentualnego małżeństwa z księciem Władysławem Czartoryskim, przywódcą obozu politycznego skupionego wokół Hotelu Lambert w Paryżu. Małżeństwo to jednak nie miało szans na realizację ze względu na obawy Sanguszków przed konfiskatą dóbr wołyńskich przez cara. Jesienią 1878 r. prasa przekazała informację o narzeczeństwie i przyszłym ślubie wówczas 42-letniej Heleny Sanguszkówny ze starszym od niej o 22 lata wdowcem, księciem Nemours Ludwikiem Karolem, synem ostatniego króla Francji Ludwika Filipa. O jej rękę zabiegał także angielski lord Denbigh. Ostatecznie Helena Sanguszkowa nigdy nie wyszła za mąż. Mieszkała do końca życia w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 13, prowadząc salon towarzyski i opiekując się matką Izabelą w ostatnich latach jej życia. Latem często odwiedzała rodzinne Gumniska. Podróżowała głównie do Francji i Włoch.

Helena Sanguszkówna posiadała talent sceniczny. Na scenie Teatru Miejskiego w Krakowie grała w żywych obrazach *Ogniem i mieczem* Gryzeldę Wiśniowiecką. Trzykrotnie zagrała w żywym obrazie *Kazimierz Wielki i Aldona*. Sanguszkównę przyrównywano do aktorki Heleny Modrzejewskiej, z którą prowadziła korespondencję (plotka głosiła, że były siostrami). Księżna Helena pozowała też do licznych obrazów. W 1886 r. jako dama w ciemnej sukni do obrazu Jana Matejki „Dziewica Orleańska”.

Jedną z pasji Heleny było promowanie krajowego przemysłu. W 1887 r. z jej inicjatywy powstało Stowarzyszenie pań dla ochrony krajowego przemysłu związane wraz z innymi arystokratycznymi mieszkankami Krakowa. Będąc jego przewodniczącą, wspierała krakowski przemysł, zachęcając do zakupu lokalnych wyrobów. W tym samym roku podczas balu studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pojawiła się na nim w stroju uszytym w Polsce, a nie za granicą. Wspólnie z paniami ze stowarzyszenia podjęła się sfinansowania kosztów przesyłki wyrobów użytkowych galicyjskich pracownic na wystawę robót kobiecych w Glasgow.

Obowiązkiem damy z kręgów arystokratycznych była działalność charytatywna. Wspierała tutaj swoją matkę, protektorkę Zakładu opiekuńczego dla sierot płci żeńskiej. A po jej śmierci przejęła protektorat nad nim. Pomagała też indywidualnie ubogim rodzinom.

Helena Sanguszkowa była członkiem lwowskiego i krakowskiego wydziału Towarzystwa Ochrony Zwierząt. Wspierała jej finansowo przy zastrzeżeniu anonimowości. Sprzeciwiała się obowiązującemu w Krakowie zakazowi podróżowania w dorożkach i fiakrach

razem z psami i wyrażała chęć zamontowania sztucznych gniazd dla ptaków w parku w Gumniskach. Planowała założenie schroniska i szpitala dla zwierząt w Krakowie, czemu przeszkodziła jej śmierć.

Wspomnę jeszcze, że Helena Sanguszkowa była matką chrzestną sztandaru ochotniczej straży pożarnej w Tarnowie wręczonego w 1883 r. podczas ceremonii z okazji dwusetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Zmarła po dłuższej chorobie w wieku 54 lat w kwietniu 1891 r., czyli nie wiele ponad rok po swojej matce. Po uroczystościach pogrzebowych w Krakowie kondukt żałobny przeszedł z kościoła Reformatów na dworzec w Krakowie, gdzie w wagonie okrytym kirem złożono trumnę. Wieczorem wagon żałobny wyjechał do Tarnowa. 27 kwietnia ciało księżniczki Heleny Sanguszkówny złożono w kaplicy książąt Sanguszków na Cmentarzu Starym w Tarnowie.

Helena Sanguszkówna jest autorką rękopiśmiennego dziennika z lat 1848-1849, który przechowywany jest jako depozyt książąt Sanguszków w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (Dziennik Heleny Sanguszko z lat 1848–1849. Journal d'Helene Sanguszko, Paris 1848). Jest też bohaterką książki pt. Dama w jedwabnej sukni autorstwa Magdaleny Jastrzębskiej, wydanej w 2012 r.

Konstancja z Zamoyskich Sanguszkowa

Ostatnia z pań na Tarnowie była córką hrabiego Stanisława Zamoyskiego i Róży z Potockich. Urodziła się w 1864 roku prawdopodobnie w Podzamczu w gminie Maciejowice na Mazowszu, słynnej z bitwy odbytej w 1794 r. O dzieciństwie i młodości Konstancji Zamoyskiej nie wiele wiadomo. Z pewnością była już wtedy osobą bardzo pobożną, o czym świadczą wiele dokumentów o charakterze dewocyjnym z okresu jej panieństwa, których była adresatką. W 1895 roku w maciejowickim kościele wzięła ślub ze starszym o 22 lata Eustachym Stanisławem Sanguszką, marszałkiem i namiestnikiem galicyjskim. Eustachy Sanguszko gospodarował w Hrabstwie Tarnowskim już od 1876 r. W Tarnowie czekały na nowożeńców tłumy witających tarnowian i włościan, banderie konne i dwie bramy powitalne. Pierwsza w pobliżu dworca kolejowego, druga przy wejściu na teren parku pałacowego w Gumniskach.

Z aktywności Konstancji w pierwszych latach po ślubie można wymienić inicjatywę założenia w 1899 r. „Arcybractwa nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu ku wspieraniu ubogich kościołów aparatami liturgicznymi”. Członkowie bractwa organizowali m.in. wystawy paramentów liturgicznych w pałacu biskupim, które następnie otrzymywały uboższe kościoły diecezji tarnowskiej. Dochód z biletów przeznaczony był na fundusz bractwa. Wspomnijmy, że od 1900 r. w Tarnowie przy ul. Tuchowskiej działała cegielnia parowa założona przez księcia Eustachego Sanguszkę, której na cześć żony nadał imię „Konstancja”.



Rys. 10

Po sześciu latach małżeństwa Konstancja i Eustachy cieszyli się z narodzin swojego syna Romana Władysława. Jako wotum za tę łaskę ufundowali w Porębie Radlnej okazały murowany kościół. Dwa lata później, w kwietniu 1903 r. Eustachy Sanguszko zmarł na chorobę płuc i został pochowany w kaplicy rodowej na Cmentarzu Starym. W tej sytuacji księżna Konstancja musiała przejąć w swoje ręce większość spraw administracyjnych i gospodarczych, wspierana w razie potrzeby przez tzw. mężów zaufania. Ich opiece podlegał też syn Roman Władysław do czasu osiągnięcia pełnoletności.

Wielką pasją Konstancji Sanguszkowej były książki. Mąż powierzył jej opiekę nad przejętym po zmarłym bracie księgozbiorem i archiwum. Profesjonalnie pomagał jej w tym Mikołaj Piotrowski. Dla trzech rodowych bibliotek w Gumniskach, Podhorcach i Sławucie zamówiła w Paryżu oryginalny ekslibris. Księżna Konstancja angażowała się w popieranie czytelnictwa na wsi i przeznaczala znaczne sumy na działalność Towarzystwa Szkół Ludowych.

Konstancja Sanguszkowa była zafascynowana twórczością Antoniego Madeyskiego, który w swoich pracach łączył tendencje realistyczne z idealizującymi. Mieszkający na stałe w Rzymie artysta rzeźbiarz był częstym gościem w Gumniskach, przebywając tam nawet po kilka miesięcy w roku. O przyjaźni jaka łączyła artystę z księżną świadczy ich korespondencja i coroczne odprawianie z jej polecenia w dniu imienin Antoniego mszy św. w jego intencji. W Gumniskach Madeyski wymodelował w glinie dwa portrety Konstancji z 6-letnim synem Romanem. Księżna była inicjatorką publicznej zbiórki na kwotę brakującą do ukończenia pomnika króla Władysława Warneńczyka do katedry wawelskiej. W 1906 r. zamówiła u niego pomnik nagrobny księcia Eustachego Sanguszki, który stanął w katedrze tarnowskiej cztery lata później.

Konstancja Sanguszkowa w porozumieniu z bratem zmarłego męża postanowiła nadać kaplicy na Cmentarzu Starym charakter reprezentacyjnego mauzoleum, w którym stanęły pomnik Izabeli Sanguszkowej ukończony przez austriackiego rzeźbiarza Hansa Rathausky'ego w 1904 r. oraz Władysława Hieronima Sanguszki wykonany przez Antoniego Madeyskiego dwa lata później. Prace nad nowym wystrojem kaplicy według koncepcji Madeyskiego ukończono w 1912 r. Ostatnim monumentalnym dziełem wykonanym na zamówienie Konstancji Sanguszkowej przez tego artystę był pomnik zamordowanego w 1917 r. w Sławucie księcia Romana Damiana Sanguszki. Artysta ukończył go w 1924 r. Nie wiemy,

czy księżna Konstancja chciała sprowadzić jego zwłoki do Tarnowa. Książę Roman Damian nie spoczął nigdy w Tarnowie.

Z osobą księżnej Konstancji Sanguszkowej wiąże się powstanie trzech kościołów parafialnych na początku XX stulecia: wspomnianego już kościoła pw. Świętych Piotra i Pawła w Porębie Radlnej, który ufundowała z mężem; kościoła pw. Św. Michała Archanioła w Piotrkowicach, którego była współfundatorką i kościoła św. Rodziny w Tarnowie, na którego budowę przekazała ziemię, ofiarowała 2 tys. koron oraz ufundowała jeden z dzwonów. Była także pomysłodawczynią jego wezwania. Wszystkie trzy kościoły parafialne zaprojektował Jan Sas-Zubrzycki. W pobliżu tego trzeciego kościoła przy ulicy Krakowskiej stała już wcześniej kapliczka ufundowana przez księżną, która stoi do dzisiaj.

Księżna podejmowała też akcje charytatywne na rzecz sierot, rodzin dotkniętych nieszczęściem i „kobiet z Huty”. Przekazała też grunt Towarzystwu św. Filomeny na budowę domu dla nieuleczalnie chorych przy ul. Starodąbrowskiej.

W 1913 r. spotkała ją osobista tragedia, kiedy podczas wizyty w Tarnowie zginął w wypadku powozu konnego na zakręcie przy kościele Trójcy Przenajświętszej bratanek Stanisław Zamoyski. W późniejszych latach zgryzoty przynosiło jej postępowanie syna Romana, znanego z ekstrawagancji i licznych romansów, chociaż znakomitego gospodarza majątków i hodowcę koni. Nigdy nie zaakceptowała jego romansu i ślubu z Wandą Krynicką.

Kiedy 7 września 1939 r. do Tarnowa wkroczył Wehrmacht 75-letnia Konstancja Sanguszkowa pozostawała w pałacu w Gumniskach. Następnego dnia zatrzymał się tam sztab XXII Korpusu Pancernego. Dla księżnej Konstancji, która zdecydowała się pozostać na miejscu wydzielono pokój, w którym spędziła okres okupacji niemieckiej. Poza pokojową utrzymywała kontakt tylko ks. Janem Bochenkiem, jej spowiednikiem i proboszczem parafii katedralnej. Zaraz pod odejściu Niemców razem z Edwardem Józefem Dutkiewiczem wywieźli z pałacu gumniskiego 71 skrzyń archiwaliów, książek i najcenniejszych dzieł sztuki, aby uchronić je przed zrabowaniem. Nowe władze nakazały księżnej Konstancji Sanguszkowej opuszczenie pałacu, w którym umieszczono posterunek Milicji Obywatelskiej. Ostatnie kilkanaście miesięcy życia księżna Konstancja spędziła w mieszkaniu udostępnionym przez ks. Jana Bochenka. Zmarła 15 maja 1946 r. Pochowano ją w kaplicy rodowej na Cmentarzu Starym. O pomniku już chyba nikt nie myślał.

Spis ilustracji

Rys. 1 <i>Christine de pisan prowadzi wykład</i> , z kompendium dzieł christine de pizan, 1413. Wyprodukowano w jej skryptorium w Paryżu, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons.....	4
Rys. 2 <i>Portret Zofii Ostrogskiej z epoki</i> , domena publiczna, źródło Wikimedia Commons	8
Rys. 3 <i>Portret Katarzyny z Ostrogskich Zamoyskiej (1602–1642)</i> , aut. Jan Kasiński, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons.....	14
Rys. 4 <i>Katarzyna Sobieska</i> , aut. nieznany, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons.....	16
Rys. 5 <i>Teofila Ludwika Zasławska</i> , aut. nieznany, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons.....	19
Rys. 6 <i>Portret Barbary z Duninów Sanguszkowej (1718-1791)</i> , aut. Marcello Bacciarelli, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons	23
Rys. 7 <i>Portret Klementyny Sanguszkowej (1780-1852)</i> , aut. Giuseppe Giacomo Battig, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons	25
Rys. 8 <i>Izabela Sanguszkowa</i> , aut. Jan Nepomucen Głowacki, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons	28
Rys. 9 <i>Portret Heleny Sanguszkówny</i> , aut. Antoine Bourlard, domena publiczna, źródło Wikimedia Commons	31
Rys. 10 <i>Konstancja Sanguszkowa z synem Romanem na ręku</i> , domena publiczna, źródło MBP Tarnów.....	34